

List Jana Pawła II (pragmatyka, struktura, język)

JERZY BINIEWICZ
(Opole)

W lipcu 2003 roku w Polsce i na Ukrainie obchodzono sześćdziesiątą rocznicę tragicznych wydarzeń na Wołyniu odbieranych przez oba narody jako bolesne doświadczenie przeszłości. W przeddzień przyjęcia uchwały przez parlamenty Polski i Ukrainy, mającej być znakiem pojednania, w polskiej prasie opublikowany został list Jana Pawła II (por. „Gazeta Wyborcza” 11 VII 2003: 1). Przesłanie papieża wystosowane zostało przed uroczystościami w Pawliwce (przedwojennym Porycku), gdzie prezydenci Polski i Ukrainy oraz duchowni z obu krajów oddali hołd Polakom i Ukraińcom, którzy zginęli podczas walk w Galicji i na Wołyniu w latach 1943-1944. Tekst ten jako przesłanie głowy Kościoła katolickiego do społeczności chrześcijan Polski i Ukrainy jest gorącym apelem wzywającym do pojednania obu narodów w imię miłości, idei wybaczenia, potrzeby budowania nowej Europy.

Interesujące w związku z tym faktem będzie przyjrzenie się z bliska listowi papieża jako tekstowi o funkcji perswazyjnej. Odpowiedź na pytanie (przy uwzględnieniu złożoności procesu kształtowania wzajemnych relacji sąsiedzkich), w jaki sposób papież realizował swój cel, tzn. zachęcał Polaków i Ukraińców do pojednania, odrzucenia przeszłości w imię zadań stojących przed jednoczącą się Europą, pozwoli określić mechanizm perswazji oraz wskazać środki językowe będące instrumentem budowania określonej wizji świata.

Papież wystosował do szerokiego kręgu odbiorców list. Posłużył się więc formą wypowiedzi ciągle obecną we współczesnym świecie. List publiczny, którego adresatem jest szerokie gremium, np. grupa etniczna, społeczna, jest niewątpliwie gatunkiem wyrastającym z doświadczeń retoryki, np. staropolska publicystyka

rozwinęła się na podstawie wzorów retorycznych – formułowanie postulatów społecznych, politycznych, religijnych odbywało się dzięki zastosowaniu procedur wypracowanych przez retorykę oraz sięgnięciu po przydatny z punktu widzenia perswazji zestaw środków stylowych (por. związki retoryki ze staropolską publicystyką, zob. Skubalanka 1984: 172-174; Ziomek 1990: 71-74). Jan Paweł II odwołał się zatem do schematu komunikowania pozwalającego sugestywnie wpłynąć na przekonania odbiorcy.

Nasze rozważania dotyczące wypowiedzi papieża należy rozpocząć od stwierdzenia, że opis jej struktury powierzchniowej powinien być poprzedzony analizą warunków komunikacji, parametrów, które pozwalają określić sposób interpretacji, tj. psychiczne i społeczne warunki nadawania i odbioru.

Wystąpienie papieża zrodziło się z potrzeby zbudowania trwałych podstaw pojednania narodów Polski i Ukrainy. Jan Paweł II, publikując list w „Gazecie Wyborczej”, zdawał sobie sprawę ze złożoności relacji komunikacyjnych: oto papież, głowa Kościoła, prowadzący stały dialog ze wspólnotami wiernych, niekwestionowany autorytet moralny, zwraca się ze swym przesłaniem do wspólnot etnicznych (Polaków i Ukraińców), zob.: *Umiłowani Synowie bratnich Narodów Ukrainy i Polski*. Jan Paweł II wcielił się tym samym w rolę polityka, który mając świadomość swej pozycji we współczesnym świecie, próbuje doprowadzić do pojednania dwóch narodów, które podzieliła historia. Polscy historycy wyrażają przekonanie, iż w latach 1943-1944 na Wołyniu i w Galicji z rąk nacjonalistów ukraińskich zginęło co najmniej 60 tys. Polaków. Z kolei ukraińscy uczeni są skłonni twierdzić, że wydarzenia te należy traktować jako wojnę bratobójczą, w której Ukraińcy walczyli o stworzenie niepodległego państwa i jednocześnie mścili się za represyjną politykę II Rzeczypospolitej wobec nich (zob. „Gazeta Wyborcza” 11 VII 2003, „Rzeczpospolita” 11 VII 2003).

Jan Paweł II, szukając płaszczyzny porozumienia, zrezygnował z odniesień historycznych, jałowych z punktu widzenia celu komunikatu – poszukiwanie odpowiedzi (w ramach tak krótkiego tekstu jak list) na pytanie, kto był zbrodniarzem, a kto ofiarą, nie zostałyby zapewne potraktowane jako środek oczyszczający atmosferę pomówień oraz zarzutów stawianych przez obie strony. Oddalałoby to zapewne możliwość porozumienia: *Jest to tym pilniejsze, gdy rozważa się potrzebę wychowania młodych pokoleń w duchu pojednania i budowania przyszłości bez uwarunkowań historii, [...]*.

Rozważając relacje nadawczo-odbiorcze, należy uwzględnić jeszcze jeden istotny aspekt planu komunikacyjnego. O skuteczności apelu w znacznej mierze decyduje wspólnota świata nadawcy i odbiorcy, stosunek emocjonalny do treści,

wiążący uczestników dyskursu politycznego. Czytelnicy listu nie mogą bowiem pominąć oczywistego faktu: papież jest Polakiem i jako młody człowiek przeżył wojnę w okupowanej Polsce. Doświadczenia okupacyjne uczyniły z niego osobę wiarygodną dla odbiorców, którzy jak on przeżyli wojnę, a także i dla tych, którzy zdarzenia wojenne znają tylko z zapisów historii. Czytelnicy listu, będący jednocześnie jego adresatami, rozumieją, że papież – Polak jest świadom złożonych relacji ukraińsko-polskich i dlatego jego głos ma moc zwielokrotnioną. Do narodów Polski i Ukrainy przemawia papież, głowa Kościoła oraz jednocześnie Polak, którego młodość została naznaczona piętnem wojny i który z doświadczenia wie, czym jest nienawiść zatruwająca ludzkie serca.

Papież miał zapewne świadomość tego, że znaczna część polskiego społeczeństwa tragedię na Wołyniu traktuje obojętnie (lata milczenia w PRL-u na ten temat z pewnością zrobiły swoje). Niewiele w tej materii zmieniła ożywiona debata publiczna w prasie, radiu i telewizji, która poprzedzała obchody 60 rocznicy wydarzeń na Kresach (zob. Biniewicz 2005: 52). Jan Paweł II stanął więc, gdy weźmiemy pod uwagę wiedzę społeczeństwa o zbrodni ludobójstwa na Wołyniu i w Galicji Wschodniej podczas II wojny światowej, przed bardzo złożonym zadaniem. Musiał także mieć na uwadze oczekiwania tych Polaków i Ukraińców, którzy przeżyli wojnę na Wołyniu, Podolu czy Pokuciu i mają prawo do zachowania własnej pamięci o tamtych wydarzeniach.

Ustalanie miejsc wspólnych, szukanie wartości integrujących jest niezbędne w procesie kształtowania pokojowego współistnienia. Jednocześnie tego typu działania rodzą istotny problem: jak mówić o kwestiach z przeszłości, które cieniem kładą się na współczesności i uniemożliwiają pojednanie. Wszak potrzeba dociekania prawdy prowadzić musi do użycia sformułowań zaogniających konflikt.

Papież, mając świadomość złożoności sytuacji komunikacyjnej, wyakcentował potrzebę pojednania, miłości i porzucenia rozpamiętywania dramatycznych zdarzeń z przeszłości. Odwołał się do wartości chrześcijańskich. Uznał je za uniwersalne idee, wyznaczające kształt kultury Europy: *Polska i Ukraina – ziemię, które od długich wieków znają ewangeliczne orędzie i dały niezliczone świadectwa świętości tylu swoich córek i synów – obecnie, na początku nowego tysiąclecia, pragną umocnić swą przyjaźń, uwalniając się od goryczy przeszłości i otworzyć się na braterskie relacje w blasku Chrystusowej miłości.*

List papieski jest skonstruowany zgodnie z konwencją epistolograficzną (zob. Skwarczyńska 1975: 171-178; Kałkowska 1993: 191-194). Ponieważ struktura listu (por. formy adresatywne, kształtowanie nadawcy i odbiorcy w obrębie wypo-

wiedzi, formuły otwierające i zamykające, zob.: *Umiłowani Synowie bratnich Narodów Ukrainy i Polski!; Przesyłam serdeczne pozdrowienia dla całego Episkopatu, Duchowieństwa oraz Wiernych obydwóch krajów, [...]; Zachęcam oba bratnie Narody, by [...]; Wyrażam radość, że wspólnoty chrześcijańskie Ukrainy i Polski podjęły się organizowania tych obchodów, by przyczynić się do zablźnienia i uleczenia ran przeszłości.*) jest dobrze znana uczestnikom komunikacji językowej, jest on traktowany przez nadawcę i odbierany przez adresata jako komunikat o czytelnej, funkcjonalnej budowie. Nie należy zapominać, że społeczność chrześcijańska ma świadomość istnienia listu pasterskiego (zob. Wojtak 2003: 184-198) jako ciągle żywego gatunku mowy, stale obecnego w dyskursie dotyczącym treści istotnych dla Kościoła (zob. *Listy św. Pawła* jako traktat objawiający istotę wiary, por. listy pasterskie jako wypowiedzi hierarchów, czytane podczas nabożeństw oraz adresowane do wiernych i duchownych).

Czynnikami, które warunkują akt powstania listu, są: obecność pojedynczego albo grupowego adresata, wspólnota świata nadawcy i odbiorcy, brak bezpośredniego kontaktu między nimi, określony cel komunikacyjny (Skwarczyńska 1975: 178-182). List jest więc bardzo często przekazem o funkcji perswazyjnej, tzn. jest strukturą użytkową, adresowaną do konkretnej osoby lub osób, mającą do spełnienia określone zadanie – nakłonienie adresata do konkretnych działań. Zatem list publiczny jako struktura będąca ogniwem dialogu między piszącym a adresatem jest skutecznym instrumentem perswazji. Dialogowy sposób przemawiania (por. dialogowa natura tekstów papieskich: Ceglińska 2000: 67-87) czyni z odbiorcy partnera dyskursu, dowartościowuje go, podkreśla jego podmiotowość w życiu publicznym.

Autor list publicznego, chcąc skutecznie przekonać odbiorcę do swoich racji, musi zadbać o dobór środków wyrazu, które ogniskują jego uwagę wokół kluczowych z poznawczego i aksjologicznego punktu widzenia zagadnień, definiują istotę kwestii będącej przedmiotem wypowiedzi oraz emocjonalizują przekaz (semantyczna struktura leksemów jest eksponentem intelektualnego i afektalnego stosunku człowieka do rzeczywistości). Innymi słowy, nadawca sięgając po określone środki, nie tylko doraźnie orzeka o obiektywnie istniejącej rzeczywistości, ale także dokonuje wartościowania, por.: „Leksyka, a konkretnie jej wewnętrzne rozczłonkowanie, także semantyczna struktura pojedynczych słów są odbiciem intelektualnego i emocjonalnego stosunku człowieka do odpowiadających wyrazom fragmentów rzeczywistości pozajęzykowej” (zob. Tokarski 2001: 143).

W liście papieskim mamy do czynienia z wielokrotnym powtarzaniem tych samych słów (por. figura *geminatio*). Ich pojawienie się jest potwierdzeniem okre-

ślonych wartości, znakiem postaw, ocen, np. Jan Paweł II pięciokrotnie sięgnął po słowo *pojednanie*:

[...] *oficjalne obchody pojednania ukraińsko – polskiego* [...];

Odczuwa się konieczność pojednania [...];

[...] *niech spojrzą na siebie wzrokiem pojednania*, [...];

[...] *Kościół* [...], zachęcając wszystkich do szczerego pojednania, [...];

[...] *gdy rozważa się potrzebę wychowania młodego pokolenia w duchu pojednania* [...].

Słowo *pojednanie*, jeśli uwzględnimy cel przesłania, odgrywa w komunikacie zasadniczą rolę. Jego zaistnienie w liście jest naturalną konsekwencją stwierdzenia przypominającego o istnieniu w dyskursie historiozoficznym konstytutywnych dóbr etycznych: [...] *nie ma sprawiedliwości bez pojednania* [...], *które wyraża zasadniczą ideę Kościoła: człowiek powinien w życiu kierować się ideą miłości, w pokorze zaufać Bogu, uwierzyć w ład świata. W wymiarze globalnym prawda – jedna i niezmienna – ma zatem swój wymiar dziejowy, ponieważ człowiek żyje w dziejach, a prawda może je przeobrażać, kształtować tylko wtedy, gdy zostanie przez niego przyjęta jako miara życia i działania. W wykładni chrześcijańskiej odnaleźć można stwierdzenie, że czas historyczny staje się sakralnym, nie ma rozdziwki między nimi* (Szagun 2006: 235), *historia zbawienia dokonuje się w dziejach*: „[...] świadomość historyczna może nie tylko otwierać teraźniejszość ku przyszłości, lecz też może nadawać niejako rzeczywiste znaczenie teraźniejszości w świetle przyszłości, [...] czas nie niweczy zdarzeń, lecz, na odwrót, zdarzenia nadają mu swe znaczenie i ukierunkowanie” (Pattaro 1988: 293). Innymi słowy, tylko odwołanie się do wartości duchowych, o których bardzo często zapominamy, sądząc, że dzieje są domeną czystej siły czy też wyłącznie areną zmagania się interesów materialnych i żądzy władzy, może przywrócić światu równowagę. Przesłanie listu papieskiego jest oczywiste dla każdego odbiorcy: współczesny świat nie może istnieć bez idei otwarcia się na drugiego człowieka. Jan Paweł II używając konstrukcji, *pojednanie polsko-ukraińskie*, zrywa z retoryką rozpamiętywania zbrodni przeszłości, ustalania rachunku win, dociekań dotyczących narodowej tożsamości Polaków i Ukraińców. Przypomnieć należy, że w oświadczeniu parlamentów Polski i Ukrainy, upamiętniającym zdarzenia na Wołyniu, znalazło się, w pierwszym jego zdaniu, sformułowanie wyraźnie sugerujące interpretację zdarzeń: *Sześćdziesiąta rocznica tragedii ludności polskiej na Wołyniu i w Galicji w czasie niemieckiej okupacji skłania do myślenia o przyszłości polsko-ukraińskiego sąsiedztwa* (zob. Biniewicz 2005: 60).

Zauważmy, że w liście papieskim słowo *pojednanie* jest często zastępowane synonimami (por. figura synonimii jako narzędzie emocjonalizujące przekaz, uwydatniająca myśl wystąpienia, pogłębiająca obraz świata, Korolko 1990: 117). Wielokrotnie w apelu papieża pojawiło się słowo *budowanie* (w połączeniu z leksemami *miłość, przyszłość, zgoda, pokój*). W opisywaniu, diagnozowaniu rzeczywistości Jan Paweł II szukał słów, konstrukcji słownych odnoszących się do tej samej sfery pojęciowej (wyzwalających silne emocje odbiorcy), konstytuujących istotę analizowanej kwestii, por.: *budowanie cywilizacji miłości, budowanie zgody i pokoju, budowanie przyszłości, budowanie lepszej przyszłości*.

Papież, nawiązując do rocznicy obchodów zbrodni na Wołyniu, sięgnął po rzeczownik *wydarzenie*, por.: *tragiczne wydarzenia, smutne wydarzenia, minione wydarzenia* oraz jego synonimiczne odpowiedniki: *gorycz przeszłości, błędy przeszłości*, zob.: *wydarzenie* ‘to, co się wydarzyło; splot, zbieg okoliczności powodujący coś; wypadek, przypadek, zdarzenie’; *gorycz* ‘rozgoryczenie, rozczarowanie, zniechęcenie, smutek, żal, udręka’; *błąd* ‘postępek, działanie, które przynosi komuś złe skutki’.

Sięgnięcie po wyżej wymienione leksemy jest podyktowane potrzebą eufemistycznego mówienia o zbrodni wołyńskiej, co – jak już wspominaliśmy – jest implikowane przez zasadniczy cel przesłania papieskiego: pojednanie narodów, a nie rozpamiętywanie przeszłości. Redagując list skierowany do narodów Polski i Ukrainy, papież nie naruszył swoistej równowagi układu komunikacyjnego: trzykrotnie na pierwszym miejscu umieścił leksem (rzeczownik lub przymiotnik) sygnalizujący polską stronę, tyle samo razy na pierwszym miejscu pojawiło się określenie strony przeciwnej:

1. Polska – Ukraina:

- [...] w sercach większości Polaków i Ukraińców utwierdza się coraz bardziej potrzeba głębokiego rachunku sumienia.;
- Polska i Ukraina - ziemie, które od wieków znają ewangeliczne orędzie [...].;
- [...] przekazuje wyrazy szacunku [...] za ich pośrednictwem dla Narodów Polski i Ukrainy.

2. Ukraina – Polska:

- Umiłowani Synowie bratnich Narodów Ukrainy i Polski !;
- [...] aby Ukraińcy i Polacy nie pozostawali zniewoleni [...].;
- [...] wspólnoty chrześcijańskie Ukrainy i Polski podjęły się organizowania tych obchodów.

Analiza powyższego zestawienia prowadzi do wniosku, że nawet w pozornie błażej sprawie, jaką jest kolejność leksemów oznaczających sygnatariuszy poro-

zumienia (a wcześniej śmiertelnych wrogów), łączonych spójnikiem „i”, zachowano dbałość o swoistą równowagę. Dzięki prostemu zabiegowi uzyskano pożądaný efekt. Użycie spójnika *i* scala nazwy (Polska – Ukraina, Polacy – Ukraińcy) nacji w jedność, pozwala fakt połączenia odczytać dosłownie – ważne jest to, co integruje; nie powinniśmy mówić o tym, co dzieli.

Mówiąc o leksemach *Polak* oraz *Ukrainiec* i sposobach ich umocowania w tekście papieskim, warto przyjrzeć się ich synonimicznym oznaczeniom: *Ukraińcy i Polacy = Synowie bratnich Narodów = chrześcijanie = wierzący = wspólnoty chrześcijańskie*. Papież stawia znak równości. Polaków i Ukraińców utożsamia ze *wspólnotami chrześcijan, wierzącymi, chrześcijanami*. Przywoływanie wartości chrześcijańskich, które są ideami konstytuującymi cywilizację europejską, pozwoliło dobitnie wyakcentować – jak już wspomniano – imperatyw moralny będący istotą przesłania: [...] *nie ma sprawiedliwości bez przebaczenia*.

Skutecznym narzędziem perswazji w liście papieskim są formy czasownika. Jan Paweł II sięgnął po czasowniki w 1. os. l. poj., np.: *pragnę, kieruję*. Ich obecność, jednoznacznie denotując osobę nadawcy, zapewnia bezpośredni kontakt z odbiorcą, dynamizuje relacje nadawczo – odbiorcze (por. analogiczne zjawisko w encyklikach papieskich, zob. Ceglińska 2000: 85). Osobisty ton wypowiedzi sprawia, że papież jawi się jako ktoś bliski odbiorcy. Formy 1. os. l. poj. pojawiły się w częściach inicjalnej i finalnej listu, gdy papież zwraca się bezpośrednio do adresata wypowiedzi (narody Polski i Ukrainy), ujawnia motywy napisania listu oraz przesyła pozdrowienia, por.: *Zostałem poinformowany, że [...]; [...] przesyłam serdeczne pozdrowienia [...], [...] przekazuję wyrazy szacunku [...]*; a także wtedy, gdy daje wyraz swym przekonaniom oraz zachęca do określonych działań: [...] *wyrażam radość [...], [...] zachęcam oba bratnie Narody [...]*.

Silnym sygnałem perswazji są orzeczenia modalne. Struktury te wyrażają powinność, potrzebę działań, obligują do określonych zachowań:

[...] *pilniejsza powinna być potrzeba solidarności i wzajemnej pomocy [...]*,
 [...] *trzeba, aby wierzący umieli przebaczać sobie nawzajem doznane krzywdy [...]*,

[...] *niech spojrzą na siebie wzrokiem pojednania [...]*.

Interesującym zabiegiem z punktu widzenia mechanizmu perswazji jest procedura eliminowania oznaczenia agensa personalnego, por. syntaktyczne struktury zawierające czasowniki w postaci 3. os. l. poj. (konstrukcje z *się*), będące nośnikiem bezosobowości, zob.:

Odczuwa się konieczność pojednania, które pozwoliłoby [...] (transforma: Polacy i Ukraińcy odczuwają konieczność pojednania);

[...] *potrzeba utwierdza się* [...] (transforma: Polacy i Ukraińcy utwierdzają się w przekonaniu, że...).

Neutralizacja agensa personalnego ogniskuje uwagę odbiorcy na idei pojednania. To ona jest z punktu widzenia przekazu najważniejsza. Zdania pozbawione agensa personalnego, mające charakter apelatywny (zob. *konieczność, potrzeba*), wyrażają więc uogólnioną prawdę, która nie powinna podlegać weryfikacji, kwestionują zasadność toczenia sporu historiozoficznego.

Jan Paweł II, zwracając się z do obu narodów z apelem o pojednanie, sięgnął po metafory, czyli wyraziste eksponenty perswazji będące znakami przenikania się różnych przestrzeni znaczeniowych. Odniesienie referencjalne metafory (co jest faktem istotnym, jeśli rozważany jest potencjał illokucji wystąpienia retorycznego) rodzi się z kontrastu między znaczeniem przenośnym a dosłownym. Użycie metaforyczne jest efektem projekcji na obiekt prymarny skojarzeniowych implikacji wyprowadzonych z przedmiotu sekundarnego (zob. Cohen 1986: 225; Korolko 1990: 102; Lewiński 1999: 194-196). Metafora jako instrument perswazji otwiera nowe, niekiedy nieoczekiwane dla odbiorcy, perspektywy poznawcze. Pozwala dostrzec pomijane dotąd aspekty świata lub ujrzeć znane już wcześniej w nowym świetle.

Przyjrzyjmy się następującemu przykładowi. W liście papieża odnajdziemy zdanie: *W zawierusze II wojny [...] mroczne działanie zatrulo serce, a oręż doprowadził do rozlewu niewinnej krwi*. Czasowniki w 3. os. l. poj. powiązane z metaforami *niewinna krew, mroczne działania* (czasownik *zatruc* jest jednocześnie składnikiem metafory *zatruc serce*) budują bardzo emocjonalny, lecz jednocześnie nieostry semantycznie obraz świata (por. wzbudzenie u odbiorcy emocji jako świadome działanie perswazyjne, zob. Lewiński 1999: 62-63). Czytelnik otrzymuje zdanie pozbawione personalnego agensa, nie znajduje więc oczywistej odpowiedzi na pytanie, kto zawinił, kto jest zbrodniarzem. Metafory użyte przez papieża pozostawiają w czytelniku osad skojarzeń wiązanych ze złem pojmowanym jako zagłada, przemoc, zniszczenia. Nie wymagają uzasadnień. Rodzą jednocześnie przekonanie, że zło jest samo z siebie siłą sprawczą dziejów.

Rozważając kwestie użycia metafor w wystąpieniu retorycznym, należy pamiętać, że odczytanie znaczenia metaforycznego nadbudowanego nad znaczeniem dosłownym dokonuje się dzięki interpretacji dokonanej przez odbiorcę, który nie zawsze ma odpowiednie kompetencje, aby dokonać prawidłowo deskrypcji. Metafora jest więc skutecznym narzędziem perswazji tylko wtedy (zob. Bralczyk 1996: 51), gdy przeciętny odbiorca potrafi ją odczytać. Hermetyczność semantyczna tropu może więc wywołać skutek odwrotny od zamierzonego – obojętność

odbiorcy, jego niezdolność do uczestnictwa w dyskursie publicznym. Papież, zdając sobie sprawę z ograniczeń komunikacyjnych charakteryzujących ów dyskurs (zob. zdolności poznawcze odbiorców, por. Lewiński 1999: 46-48), posłużył się metaforami skonwencjonalizowanymi, łatwymi w odbiorze, np.: *zatrucić serce, otworzyć serce, mroczne działania, cywilizacja miłości*.

W liście Jana Pawła II instrumentem perswazji są figury retoryczne, czyli szeregowe konfiguracje wyrazów pozwalające sygnalizować treści najistotniejsze z punktu widzenia nadawcy (zob. Korolko 1990:106).

List otwiera apostrofa. Papież uroczyście zwraca się do narodów Polski i Ukrainy: *Umiłowani Synowie bratnich narodów Ukrainy i Polski. Słowo synowie* (oczywiście w relacji: papież, ojciec Kościoła – wierni, synowie Kościoła) emocjonalizuje przekaz i sygnalizuje szczególny stosunek łączący nadawcę z odbiorcą (por. retoryka wystąpień kaznodziejskich, zob. Korolko 1985). W wypowiedzi Jana Pawła II odnajdziemy *euclie* – figurę (zob. Korolko 1990: 118) pozwalającą uwypuklić ideę będącą przedmiotem refleksji nadawcy. Powtórzenie tej samej myśli zrealizowanej za pomocą nietożsamyh formalnie struktur słownych w dwóch różnych partiach tekstu (szczególnie istotne jest zaistnienie jej w zakończeniu retorycznego wystąpienia) jest wyrazistym instrumentem perswazji: [...] *trzeba, aby wierzący umieli przebaczać sobie nawzajem doznane krzywdy i prosić o przebaczenie własnych uchybień, [...]. Zachęcam oba bratnie Narody, by niezmiennie i wytrwale dążyły do poszukiwania i współpracy i pokoju*.

W liście papieża pojawiły się odwołania biblijne (por. *exemplum* – figura myśli, która polega na przedstawieniu jakiegoś faktu wraz z imieniem tego, od którego on pochodzi, zob. Korolko 1990: 120) jako typowy dla prozy kaznodziejskiej chwyt retoryczny: „[...] wyrażenie pewnych fragmentów treści językiem biblijnych tekstów pozwala Autorowi utrzymać jak najściślejszy kontakt z natchnionym przekazem Pisma Świętego” (zob. Ceglińska 2000: 96). Przywołanie przykładu biblijnego należy traktować jako instrument oddziaływania perswazyjnego, wszak jego zaistnienie pozwala ustalić hierarchię wartości moralnych i określić ich wzajemne zależności. Wyrażanie za pomocą cytatu biblijnego idei istotnej z punktu widzenia przekazu papieża czyni z niej wartość o wymiarze uniwersalnym, sygnalizuje jej kluczową wartość w przesłaniu listu (np. sięgnięcie przez papieża po cytaty biblijne jest w homiliach podstawowym zabiegiem perswazyjnym – cytaty są osnową papieskiego wywodu, zob. Ceglińska 2000: 96-97): *Ponadto chrześcijaństwo, wiedząc, że Bóg „dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu” (2 Kor 5, 21), wezwani są, by uznać błędy przeszłości, [...]*.

Papież w swej wypowiedzi posłużył się – jak już wspomiano – strukturami synonimicznymi (por. figura myśli epeksegezis – nagromadzenie wyrażeń synonimicznych w celu wyrażenia jednej myśli, zob. Korolko 1990: 117). Zastosowanie określeń synonimicznych, sygnalizujących złożoność przedstawianej kwestii, jest środkiem uwydatniania i potęgowania klimatu emocjonalnego, koncentrowania uwagi odbiorcy na kluczowych, z punktu widzenia odbiorcy, fragmentach przekazu.

W wypowiedzi Jana Pawła II pojawił się *analyton*, czyli figura, która polega na rozbiciu toku wypowiedzi w ten sposób, że poszczególne jej człony umieszcza się celowo w oddaleniu (zob. Korolko 1990: 110): *Polska i Ukraina – ziemię, które od długich wieków znają ewangeliczne orędzie i dały niezliczone świadectwa świętości tylu swoich córek i synów – obecnie, na początku nowego tysiąclecia, pragną umocnić swą przyjaźń, [...]*. Segmenty rozczłonkujące zdanie główne (wielokrotnie złożona struktura aktywizuje uwagę odbiorcy, jest bowiem trudna w odbiorze ze względu na znaczny stopień skomplikowania relacji zachodzących między komponentami składowymi) są instrumentem perswazji. Niosą pozornie dopełniającą informację, w istocie rzeczy zaznajamiają odbiorcę z zasadniczymi dla przekazu treściami i scalają w jedność przenikające się wątki.

List papieski jako wystąpienie publiczne o funkcji perswazyjnej został odnotowany jako ważny głos w debacie publicznej (por. oczekiwania odbiorców co do języka komunikacji, sposobu ujęcia rzeczywistości pozajęzykowej przez osobę identyfikowaną z Kościołem). Papież postarał się, aby rozważania dotyczące w sferze denotacji obszaru metafizyki nie zdominowały przekazu. Sfera sacrum jest obecna w refleksji Jana Pawła II jako kluczowy argument, ale list – mimo odwoływania się do złożonych poznawczo treści (por. sfera wartości chrześcijańskich, wykładnia aksjologiczna świata) – jest napisany językiem zrozumiałym i zapewne akceptowanym przez przeciętnego czytelnika. Odbiorca listu jest utwierdzony w przekonaniu, że prawda identyfikowana z ideą miłości, otwarcia się na drugiego człowieka jest wartością fundamentalną dla cywilizacji. Papież wskazuje, jak do niej dążyć i jak żyć według niej. Jednocześnie należy zauważyć, że podzielenie się przez papieża prawdą z czytelnikiem listu nie musi być równoznaczne z przekonaniem go: wpływaniem na jego postawę, wybory, oceny. Odbiorca może wręcz odrzucić zaproponowaną wykładnię świata (mimo oczywistej identyfikacji z wartościami kultury chrześcijańskiej). Dobitym potwierdzeniem różnic w postrzeganiu historii, różnic w ocenie wydarzeń na Wołyniu podczas II wojny światowej są wypowiedzi polityków, świadków zdarzeń czy komentatorów życia publicznego (zob. Biniewicz 2005: 59).

Papież sięgnął po gatunek mowy właściwy dla dyskursu publicznego, posłużył się środkami perswazji wypracowanymi przez retorykę: nacechowanym słownictwem, tropami, figurami. Zbudował tekst o czytelnym przesłaniu moralnym. Unikając drażliwych kwestii związanych w warstwie epistemologicznej i aksjologicznej z wykładnią historii, świadomie nie zrezygnował ze struktur dyrektywnych (zawierających element presji), za pomocą których odwołał się do motywacji wewnętrznej czytelników.

List papieża jest niewątpliwie wystąpieniem zrealizowanym za pomocą środków leksykalnych, stylistycznych właściwych językowi religijnemu. Jednocześnie analiza pokazuje, że cechuje się on właściwościami charakterystycznymi dla języka polityki (por. słowa klucze, określenia identyfikujące, integrujące nazwy zbiorowości, nieweryfikowalne arbitralnie ustalone definicje sytuacji, por. Bralczyk 2003)

Tekst papieża w świecie wolności i pluralizmu cechuje się takim językowym sposobem opisu rzeczywistości, który jest wyrazisty, społecznie rozpoznawalny, odpowiada na powszechne zapotrzebowanie. Papież czuje się odpowiedzialny za słowo, buduje w taki sposób relacje nadawczo – odbiorcze, by czytelnik stał się podmiotem zdolnym kreować świat.

Literatura

- Biniewicz J., 2005, *Retoryka wystąpienia parlamentów Polski i Ukrainy. – Ogród nauk filologicznych, Księga Jubileuszowa poświęcona profesorowi Stanisławowi Kochmanowi*, red. M. Balowski, W. Chlebda, Opole.
- Bralczyk J., 1996, *Język na sprzedaż*, Warszawa.
- Bralczyk J., 2003, *O języku polskiej polityki lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych*, Warszawa.
- Ceglińska A., 2000, *Piękno papieskiego słowa (O stylu encyklik Jana Pawła II)*, Łódź.
- Cohen J., 1986, *Teoria figury*, „Pamiętnik Literacki”, z. 4.
- Kałkowska A., 1993, *Językowe wykładniki pragmatycznej funkcji listu*, „Stylistyka”, s. 187-204.
- Korolko M., 1985, *Wstęp. – P. Skarga, Kazania Sejmowe i Wezwanie do pokuty obywateli Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Warszawa.
- Korolko M., 1990, *Sztuka retoryki*, Warszawa.
- Pattaro G., 1988, *Pojmowanie czasu w chrześcijaństwie. – Czas w kulturze*, oprac. i wstęp A. Zajączkowski, Warszawa.
- Skubalanka T., 1984, *Historyczna stylistyka języka polskiego. Przekroje*, Wrocław.

- Skwarczyńska S., 1975, *Wokół teorii listu*. – S. Skwarczyńska, *Pomiędzy historią a teorią literatury*, Warszawa.
- Szagun D., 2006, *Czas historyczny a czas sakralny w „Melodiach biblijnych” Kornela Ujejskiego*. – *Język a kultura, Czas-Język-Kultura*, red. A. Dąbrowska, A. Nowakowska, t. 19, Wrocław.
- Tokarski R., 2001, *Słownictwo jako interpretacja świata. – Współczesny język polski*, Lublin.
- Wojtak M., 2003, *Gatunki prasowe*, Lublin.
- Ziomek J., 1990, *Retoryka opisowa*, Wrocław-Warszawa-Kraków.

The Letter of John Paul II (Pragmatics, Structure, Language)

The experience of time passing, perceived both individually and as a group, being a psychological fact and contributing to complex cultural relations, determines historical knowledge (the interpretation of historical processes and definition of facts). We should remember, when we talk about the interpretation of time, understood as the assessment of historical facts, allowing for the integration of a given society around an idea, around values constituting their cohesion and, to a considerable extent, determining its relations with the outer world, that it is always a product of social discourse, grinding views, a search for such a vision of the future with which at least the groups most important to a community's functioning would identify.

The letter of John Paul II addressed to the nations of Poland and Ukraine, in which the question of evaluating the tragic events in Volyn during World War II was brought up, is the subject of this analysis. The article attempts to answer the question (taking into consideration the complexity of the process shaping mutual neighbourly relations) how the Pope endeavours to attain his objective, which is to encourage Poles and Ukrainians to reconcile and to reject the past for the sake of tasks facing united Europe.

The Pope's letter is undoubtedly a speech realized with the use of lexical and stylistic means typical for religious language. At the same time, the analysis shows that certain elements of the letter are typical for the language of politics.

The Pope's text in the world of freedom and pluralism, where numerous political subjects make contact with society by means of varied language, escaping explicit assessment, is marked by an expressive, easily recognizable description of reality and answers a common need (the Pope feels responsible for the word, and builds a speaker-recipient relationship in order for the reader to become the subject capable of creating the world), thus he is appreciated and noticeable in the world of mass culture.

Keywords: *letter, time, stylistics*.